

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 5 kwietnia 2016 roku, Sąd Rejonowy w Łowiczu stwierdził, że spadek po Z. R. (1), synu B. i G., zmarłym dnia 25 maja 2015 roku, ostatnio stale zamieszkałym w M., gmina C., na podstawie ustawy nabyły żona N. R. (1), córka I. i P. oraz siostra M. K. (1) córka B. i G. w 1/2 części każda z nich.

W punkcie drugim postanowienia zasądzono od M. K. (1) na rzecz N. R. (1) kwotę 1.975,50 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania.

W punkcie trzecim postanowienia zwrócono M. K. (1) z dochodów Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Łowiczu kwotę 50 złotych tytułem zwrotu nienależnie uiszczonej opłaty sądowej.

Sąd Rejonowy swoje rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach i zważył co następuje:

Z. R. (1), syn B. i G. zmarł dnia 25 maja 2014 r. w Ł., ostatnio stale zamieszkiwał w M. gmina C.. Jako spadkobiercy ustawowi pozostali po nim żona N. R. (1), oraz siostra M. K. (1). Z. R. (1) nie miał dzieci własnych ani przysposobionych, jego rodzice B. R. (1) i G. R. zmarli przed nim.

W okresie od dnia 10 do 23 kwietnia 2014r. spadkodawca był hospitalizowany w Wojewódzkim (...) Centrum (...) przy ul. (...) w Ł. z rozpoznaniem guza płuca prawego i przeszedł pierwszy cykl chemioterapii. W dniu 2 maja 2014r. miał zgłosić się ponownie w szpitalu na drugi cykl chemioterapii. W dniach od 13 do 25 maja 2014r. Z. R. (1) ponownie przebywał w Wojewódzkim (...) w Ł. z powodu pogorszenia stanu ogólnego. Ze względu na silne bóle kostne w dniu 14 maja 2014r. wykonano badanie scyntygraficzne, w wyniku którego rozpoznano liczne ogniska przerzutowe w kośćcu całego ciała. W dniu przyjęcia stwierdzono u spadkodawcy dwukrotne zasłabnięcie, zawroty głowy bez utraty przytomności. Silne bóle kostne lewego barku lewej kończyny górnej, okolic prawego biodra. Wykonano scyntyografię i stwierdzono mnogie przerzuty do kości – w odcinku szyjnym, piersiowym i lędźwiowym kręgosłupa, w strukturach stawów barkowych, w kościach ramiennych, w żebrach, w kościach miednicy, w kościach udowych. Rozpoznano guz płuca prawego, anemię, niewydolność oddechową, stan po jednym cyklu chemioterapii. Spadkodawca zmarł dnia 25 maja 2014r., Jak przyczynę zgonu stwierdzono zatrzymanie krążenia, wtórny nowotwór złośliwy kości i szpiku kostnego, nowotwór złośliwy płuca.

Z. R. (1) uzyskał wykształcenie zawodowe ślusarz -spawacz, zamieszkiwał wraz z żoną N. R. (1) w stanowiącej jego majątek osobisty nieruchomości w M. gmina C.. Spadkodawca i uczestniczka byli małżeństwem od 2009r., ich pożycie małżeńskie było zgodne, Z. R. (1) ciepło wypowiadał się o żonie i jej rodzinie. Z. R. (1) planował wcześniej, że podzieli swoją nieruchomość na dwie części, jedną z domem zapisze żonie a drugą działkę budowlaną chrześniakowi i w tym celu zrobił dwie bramy wjazdowe i faktycznego podziału do użytkowania. W czasie choroby po pierwszej chemii Z. R. (1) nosił się z zamiarem sporządzenia testamentu. Poprosił M. K. (2) umówić wizytę u notariusza, jednak z uwagi na hospitalizację spadkodawcy wizyta nie doszła do skutku.

W sobotę na tydzień przed śmiercią spadkodawcy M. K. (3) zadzwoniła do N. R. (1) i zaproponowała jej, że mogą jechać razem następnego dnia do szpitala. Uczestniczka odmówiła wyjaśniając, że umówiła się już na następny dzień z sąsiadem J. K. (1). M. K. (1) zadzwoniła wówczas do kuzynów B. R. (2) i E. P. (1), czy nie chcieliby z nią pojechać informując, że Z. będzie sporządzać testament i potrzebnych jest kilku świadków. B. R. (2) ściągnęła z Internetu wzór testamentu – na jedną osobę z wykropkowanym miejscem na imię i nazwisko tego, komu chce przekazać, z datą jego urodzenia i miejscem zamieszkania oraz co chce zapisać. Na wzorze było podane, że testament jest sporządzany w obecności świadków. Wnioskodawczynią przygotowała kartki papieru i długopis. W niedzielę 18 maja 2014r. do szpitala do Ł. pojechali M. K. (1), B. R. (3), E. P. (1) i jeszcze jeden kuzyn J. R. (1). Z. R. (1) zszedł do nich o własnych siłach z oddziału do świetlicy, gdzie odbywały się wizyty z chorymi. Rozmawiali chwilę, jak się czuje a następnie M. K. (1) poprosiła brata, czy by nie napisał testamentu. Z. R. (1) zaczął pisać testament własnoręcznie w oparciu o przywieziony przez odwiedzających wzór z Internetu. Napisanie testamentu trwało godzinę-półtorej, bo Z. R. (1)

pisał nieporadnie, bolała go ręka. Zapisał w nim, że cały swój majątek przekazuje na rzecz swojej siostry M. K. (1). Świadkowie mieli ze sobą dowody osobiste i podali mu numery P., na koniec podpisali testament. Gdy Z. R. (1) chciał na drugiej stronie zapisać co ma dostać w spadku po nim żona M. K. (1) zabrała mu ten testament i powiedziała, że jak będzie na drugiej stronie coś zapisane to testament będzie nieważny.

W sobotę po pogrzebie Z. R. (1) wnioskodawczyni M. K. (1) poinformowała N. R. (1), że ma testament brata tylko na siebie. W niedzielę uczestniczka N. R. (1) odwiedziła ciotkę zmarłego męża a matkę E. P. (1), która powiedziała wówczas do niej, że jest dla nich nikim, że to M. K. (1) jest rodziną. Uczestniczka wybiegła z płaczem i nie chciała rozmawiać z E. P. (1), który wyszedł za nią. Następnego dnia kilkakrotnie dzwoniła do niej B. R. (2) informując, że chcieliby z nią porozmawiać. B. R. (2) zaproponowała, że po pracy przyjedzie po uczestniczkę E. P. (1) i razem przyjadą do niej do domu. N. R. (1) przestraszyła się, że została sama w obcym kraju, że rodzina męża odwróciła się od niej i poprosiła sąsiada J. K. (1), aby był świadkiem tego spotkania. Gdy po pracy przyjechał po nią E. P. (1) uczestniczka poinformowała go, że nie pojedzie z nim ale z sąsiadem i samochodem J. K. (1) udali się za samochodem E. P. (1) na osiedle (...) w Ł., koło marketu I.. Ponieważ E. P. (1) nie wiedział dokładnie, gdzie siostra mieszka dzwonił do B. R. (2), która podała numer bloku, gdzie mają się spotkać. Razem podjechali pod ten blok i udali się do mieszkania na I piętrze. B. R. (2) poinformowała, że na co dzień nie mieszka w tym mieszkaniu i przyniosła ze sobą ciastka, którymi poczęstowała obecnych.

W czasie sporządzania testamentu w dniu 18 maja 2014r. Z. R. (1) nie przejawiał zaburzeń psychicznych, miał śmiertelną i bolesną chorobę somatyczną w postaci raka płuca prawego z przerzutami do kości. Choroby te wpływały na osłabienie jego aktywności, nie miały natomiast wpływu na proces decyzyjny, czyli na siłę woli. Spadkodawca był w stanie przeciwstawić się naciskom osób trzecich, pod których opieką pozostawał w dniu 18 maja 2014r. Spadkodawca Z. R. (1) mógł świadomie i swobodnie wyrazić wolę. Przyjmowane przez niego leki i stosowana terapia mogły zmienić jego funkcjonowanie, zmniejszać dyskomfort, obniżać poziom lęku ale nie wpływały w sposób istotny na proces decyzyjny i wyrażenie woli. Nie zmieniały też jego osobowości.

N. R. (1) złożyła zawiadomienie na policji o podrobieniu testamentu Z. R. (1). Prokuratura Rejonowa w Łowiczu po przeprowadzeniu dochodzenia w sprawie Ds. 965/11, w tym zasięgnięciu opinii biegłego sądowego z zakresu badania pisma ręcznego oraz przesłuchaniu osób obecnych przy sporządzaniu testamentu – B. R. (2), E. P. (1), J. R. (1) i M. K. (1) stwierdziła, że nie doszło do popełnienia przestępstwa z art. 270 §1 k.k. i umorzyła postępowanie w sprawie.

Opierając się na powyższych ustaleniach Sąd Rejonowy uznał, że Z. R. (1) pozostawił testament sporządzony dnia 18 maja 2014r. Postępowanie dowodowe potwierdziło, że jest to testament holograficzny, dopuszczony przepisem art. 949 §1 k.c. i spełnia sformułowane w tym przepisie wymogi formalne – został w całości napisany pismem ręcznym i podpisany przez Z. R. (1) oraz opatrzony datą.

Kwestionowanie ważności tego testamentu z powodu sporządzenia go przez spadkodawcę w stanie wyłączającym świadome albo swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli nie mogło być skuteczne w świetle wyników przeprowadzonego postępowania dowodowego, w tym w szczególności wniosków opinii biegłych sądowych psychiatry i psychologa klinicznego.

Sąd Rejonowy podzielił stanowisko biegłych sądowych psychiatry i psychologa, że nie ma podstaw, aby twierdzić, że w okresie sporządzenia testamentu Z. R. (1) znajdował się w stanie psychicznym, wyłączającym powzięcie świadomej i swobodnej decyzji i wyrażenie woli. Sąd Rejonowy stwierdził dalej, że w okolicznościach sprawy niniejszej brak jest dowodów na wywieranie przez kogokolwiek, zwłaszcza przez siostrę M. K. (1) presji na spadkodawcę, która wskazywałaby na ograniczenie czy zniesienie swobody podjęcia przez Z. R. (1) decyzji o sporządzeniu testamentu w ogóle oraz o zasadniczej treści tego rozporządzenia. Sąd I instancji zaznaczył, że schorowany i zdany na opiekę osób trzecich spadkodawca pozostawał jednak pod pewnego rodzaju wpływem obecnych przy tej czynności osób (siostry i rodzeństwa ciotecznego) związanym z zawierzeniem im co do wymogów formalnych testamentu, czyli co do tego, jak testament winien zostać sporządzony, aby był skuteczny – posłużył się przy tej czynności wzorem przygotowanym

przez kuzynkę B. R. (2) oraz nie zaoponował, gdy testament został mu zabrany przez siostrę w momencie, gdy chciał coś samodzielnie, od siebie i poza narzuconym mu wzorem dopisać na jego odwrocie.

Całokształt okoliczności sprawy uzasadniał zdaniem Sądu Rejonowego przypuszczenie, że gdyby nie wprowadzenie w błąd co do nieważności testamentu zawierającego adnotacje na odwrocie kartki, na której został spisany, spadkodawca Z. R. (1) nie sporządziłby testamentu tej treści. Nie można bowiem zdaniem Sądu w tych okolicznościach wykluczyć, że zamiarem Z. R. (1) mogło być umieszczenie w testamencie polecenia lub zapisu zawierającego przysporzenie na rzecz żony. Przemawiają za tym: znaczące pogorszenie stanu zdrowia wskutek przerzutów do kości, zastrzających dolegliwości bólowe; wykorzystanie przez M. K. (1) nieobecności żony brata podczas odwiedzin w niedzielę 18 maja 2014r., aby skłonić go do sporządzenia testamentu według przygotowanego wzoru, przewidującego przysporzenie na rzecz jednej tylko osoby i bez wariantu np. poczynienie zapisu; zwiększenie presji obecnością kilkorga członków najbliższej rodziny na sam fakt sporządzenia testamentu; ingerencja B. R. (2) w akt testowania poprzez dyktowanie Z. R. (1) niektórych fragmentów testamentu; zgodne pożycie małżeńskie Z. i N. R. (1); uprzedni zamiar sporządzania testamentu notarialnego realizowany z pomocą kolegi a nie żadnej z zainteresowanych osób najbliższych (żony i siostry); planowany i częściowo przygotowany podział nieruchomości w C. na dwie części, z których jedna miała przypaść chrześniakowi spadkodawcy (synowi siostry M. K. (1)) a druga żonie; wyrzuty sumienia uczestników czynności testowania B. R. (2) i E. P. (1), przejawiające się zainicjowaniem przez nich spotkania z żoną spadkodawcy po jego śmierci, opisanie okoliczności towarzyszących sporządzeniu testamentu polegających na wprowadzeniu przez M. K. (1) brata w błąd stwierdzeniem, że dopisanie czegokolwiek na odwrocie testamentu skutkować będzie jego nieważnością i odebranie testatorowi testamentu przez M. K. (1) gdy Z. R. (1) chciał pisać coś dalej na jego odwrocie.

Wszystkie opisane wyżej przejawy ingerencji innych osób w samą inicjatywę testowania jak i w sposób sporządzenia przez Z. R. (1) testamentu uzasadniają przyjęcie przez sąd oceny, że testament Z. R. (1) został sporządzony pod wpływem błędu. Ta wada oświadczenia woli zdefiniowana w art. 945 §1 ust 2 k.c. skutkującego jego nieważnością.

Nieważność testamentu spowodowana błędem wywołanym przez osobę trzecią – M. K.. Błąd polegał na tym, że gdy Z. R. (1) chciał na odwrocie kartki zawierającej testament napisać co ma dostać w spadku po nim żona to M. K. (1) stwierdziła, że taki testament będzie nieważny. Wobec wykazania, że spadkodawca nie sporządził ważnego testamentu sąd stwierdził nabycie spadku po niej na podstawie art. 932 §1 i §4 k.c. w związku z art. 933 §1 k.c. na rzecz spadkobierców ustawowych żony N. R. (1) i siostry M. K. (1) po jednej drugiej części każda z nich.

Przedmiotowe rozstrzygnięcie w całości zaskarżyła apelacją wnioskodawczyni zarzucając:

I. Naruszenie przepisów postępowania poprzez naruszenie:

a) art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. w związku z 13 § 2 k.p.c. poprzez niepełną ocenę materiału dowodowego i pominięcie zeznań świadka J. R. (1) złożonych 22 marca 2016 roku, co mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, świadek bowiem zeznawał, że testator z własnej woli wskazał na swoją siostrę jako spadkobiercę, nie wyrażał woli umieszczenia jakichkolwiek dodatkowych zapisów na odwrocie strony testamentu, co mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, zaprzeczało bowiem ustalonej przez Sąd okoliczności zamiaru uczynienia dodatkowych zapisów na rzecz żony zmarłego;

b) art. 233 § 1 k.p.c. w związku z 13 § 2 k.p.c. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę materiału dowodowego i uznanie za wiarygodne zeznań J. K. (1) i N. R. (1) w zakresie spotkania i jego przebiegu w mieszkaniu B. R. (2), pomimo tego, że świadek wyrażał osobiste zaangażowanie po jednej ze stron postępowania, a ponadto pomiędzy zeznaniami świadka a uczestniczki zachodzą istotne rozbieżności, które nie zostały wyjaśnione w toku postępowania dowodowego a to:

- z relacji świadka J. K. (1) wynika, że spotkanie miało mieć miejsce w lipcu podczas gdy uczestniczka stwierdza, że miało miejsce kilka dni po śmierci jej męża / zgon 25 maja 2014 roku/;

- z relacji świadka J. K. (1) wynika, że do spotkania miało dojść w pokoju znajdującym się naprzeciw wejścia do mieszkania B. R. (2), podczas gdy z relacji uczestniczki wynika, że spotkanie miało mieć miejsce w pokoju położonym

po prawej stronie, nadto świadek B. R. (2) opisując mieszkanie wykluczyła, aby znajdował się w nim pokój położony naprzeciw wejścia;

- z relacji uczestniczki wynika, że J. K. (2) wyszedł zanim B. R. (2) stwierdziła, że spadkodawca chciał dopisać coś na odwrocie testamentu używając słów „A dla żony...” tymczasem z zeznań świadka wynika, że słyszał on te słowa osobiście i był obecny przy ich wypowiedzianiu;

c) art. 233 § 1 k.p.c. w związku z 13 § 2 k.p.c. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę materiału dowodowego i uznanie za niewiarygodne zeznań świadków B. R. (2) oraz E. P. (1) odnoszących się do faktu odbycia spotkania w domu B. R. (2) oraz okoliczności sporządzenia testamentu, pomimo tego, że w tych fragmentach zeznania świadków są ze sobą spójne i konsekwentne w toku całego postępowania a nawet w toku postępowania przygotowawczego;

d) art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 245 k.p.c. w związku z 13 § 2 k.p.c. poprzez niepełną ocenę materiału dowodowego i pominięcie przy dokonywaniu ustaleń faktycznych treści testamentu własnoręcznego, z którego wynika, że zamiarem spadkodawcy było przekazanie całego majątku na rzecz siostry, testament zaś stanowi zamkniętą całość, jest dopełniony podpisem, a jego układ stylistyczny nie pozwala zakładać iż mogłoby zostać uzupełniony o jakikolwiek dodatkowe postanowienie;

e) art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c. w związku z 13 § 2 k.p.c. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę materiału dowodowego wyrażającą się wyprowadzeniu wniosków nie wynikających z materiału dowodowego, a mianowicie, że w chwili sporządzenia testamentu na proces decyzyjny zmarłego miał wpływ jego stan zdrowia oraz obecność osób najbliższych, mimo że taki wpływ został wykluczony przez biegłych powołanych w sprawie, których opina za wiarygodną i przydatną do rozpoznania sprawy;

f) art. 520 § 3 k.p.c. poprzez jego zastosowanie oraz art. 520 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i obciążenie wnioskodawczyni obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania mimo, iż interesy uczestników nie były sprzeczne w interesie obydwu stron leżało bowiem ustalenie, kto jest spadkobiercą po Z. R. (1);

II. naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez naruszenie:

a) art. 948 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i pominięcie przy ocenie skutków prawnych testamentu, jego niebudzącej wątpliwości treści z której wynika, że zamiarem Z. R. (1) było przekazanie całego majątku na rzecz swojej siostry M. K. (1);

b) art. 945 § 1 pkt. 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie iż testator sporządzając testament działał pod wpływem błędu uzasadniającego przypuszczenie, że gdyby błędu nie popełnił nie sporządziłby testamentu tej treści, podczas gdy takie przypuszczenie nie jest uzasadnione bowiem:

- Sąd nie ustalił jakiej treści miało być planowane przez testatora rozporządzenie majątkowe co uniemożliwia ocenę czy wpływałoby na decyzję spadkodawcy;

- z ustaleń Sądu wynika, że będąc świadomym swoich działań, pomimo takiej możliwości spadkodawca nie odwołał testamentu, nie wprowadził do jego treści żadnych zmian ani modyfikacji;

- z opinii biegłych, który to dowód uznany został za miarodajny wynika, iż zmarły w chwili sporządzania testamentu nie znajdował się pod naciskiem osób trzecich i był w stanie przeciwstawić się ich woli a nadto udzielona informacja nie była błędna, bowiem sporządzanie adnotacji na odwrocie testamentu zniweczyłoby sens i istotę testamentu a nadto wobec braku podpisu pod tą adnotacją nie mogłoby zostać uznane za testament i byłoby nieważne.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez orzeczenie, że spadek po Z. R. (1), synu B. i G., zmarłym dnia 25 maja 2014 roku w Ł., ostatnio stale zamieszkałym w M., gmina C., na podstawie testamentu pisemnego sporządzonego z dnia 18 maja 2014 roku, nabyła w całości M. K. (1).

Pełnomocnik uczestniczki wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Wprawdzie w treści wywiedzionego środka odwoławczego pełnomocnik wnioskodawczyni wskazał, że zaskarża rozstrzygnięcie Sądu I instancji w całości, jednakże analiza podniesionych zarzutów apelacyjnych, oraz treść uzasadnienia apelacji nie pozostawia wątpliwości, że w wywiedziona apelacja dotyczy jedynie rozstrzygnięcia z punktu pierwszego i drugiego zaskarżonego orzeczenia, nie jest skierowana zaś przeciwko rozstrzygnięciu z punktu trzeciego postanowienia.

Wywiedziona apelacja okazała się zasadna.

W orzecznictwie podkreśla się, że jakkolwiek postępowanie apelacyjne jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, to jednak zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego. Oznacza to, że sąd drugiej instancji ma pełną swobodę jurysdykcyjną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia.

W systemie dwuinstancyjnego rozpoznawania spraw cywilnych, uzupełnionego o skargę kasacyjną będącą środkiem nadzwyczajnym i służącym głównie interesowi publicznemu, w żywotnym interesie ustrojowym leży to, aby orzeczenia wydawane przez sąd drugiej instancji gwarantowały trafność i słuszność rozstrzygnięcia, czyli jego zgodność z prawem materialnym oraz poczuciem sprawiedliwości; temu służy m.in. szeroka swoboda jurysdykcyjna tego sądu. Sąd odwoławczy jest uprawniony bez uzupełniania postępowania dowodowego do dokonania odmiennych ustaleń faktycznych, jak i prawnych, innych niż Sąd I instancji, bez konieczności przeprowadzania samodzielnego postępowania dowodowego na podstawie materiału zgromadzonego przez Sąd I instancji i to w sytuacji, kiedy Sąd pierwszej instancji dokonał wyjaśnienia wszystkich okoliczności niezbędnych dla rozstrzygnięcia sprawy, jednak ustaleń tych dokonał z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów, o której mowa w art. 233 § 1 k.p.c. (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55, której nadano moc zasady prawnej).

W pierwszej kolejności koniecznym jest odniesienie się do zarzutów naruszenia przepisów postępowania, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych, bowiem jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyście przeprowadzonego postępowania, mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Podzielić należy że ustalenia Sądu Rejonowego w tej części w jakiej Sąd Rejonowy przyjął, iż nie ma podstaw, aby twierdzić, że w dacie sporządzenia testamentu Z. R. (1) znajdował się w stanie psychicznym, wyłączającym powzięcie świadomej i swobodnej decyzji i wyrażenie woli. Niewątpliwie kwestionowanie ważności tego testamentu z powodu sporządzenia go przez spadkodawcę w stanie wyłączającym świadome albo swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli nie mogło być skuteczne w świetle wyników przeprowadzonego postępowania dowodowego, w tym w szczególności wniosków opinii biegłych sądowych psychiatry i psychologa klinicznego.

Jednakże podzielić należy pogląd podniesiony w apelacji, że w sprawie doszło do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zakresie ustaleń stanu faktycznego odnoszących się do okoliczności sporządzenia testamentu przez Z. R. (1) w dniu 18 maja 2014 roku.

Zdaniem Sądu Okręgowego w tej części swych ustaleń Sąd Rejonowy materiału dowodowego dokonał w sposób jednostronny i wybiórczy w konsekwencji naruszając przywołany przepis.

Ustalając stan faktyczny w tej części, Sąd Rejonowy oparł się na zeznaniach świadka J. K. (1) oraz zeznaniach uczestniczki N. R. (1), które to zeznania Sąd potraktował jako w pełni wiarygodne.

Tymczasem analiza przedmiotowych zeznań prowadzi do wniosku, że w przedmiotowych zeznaniach występują istotne rozbieżności, które poddają pod wątpliwość przyjętą przez Sąd Rejonowy wersję zdarzeń. Przede wszystkim istotna rozbieżność pomiędzy zeznaniami występuje w zakresie daty spotkania w którym mieli uczestniczyć J. K., N. R., E. P. i B. R.. Zarówno świadek J. K. jak i uczestniczka kilkakrotnie opisywali przebieg zdarzenia. Swe pierwsze zeznania świadek J. K. złożył przesłuchany w toku postępowania przygotowawczego w sprawie Ds. 965/14 P.R. w Ł.. Wówczas zeznał, że do spotkania miało dość „jakiś czas po pogrzebie” (k.24 akt Ds. 965/14). Następnie przesłuchany przed Sądem świadek zeznał, że do spotkania doszło w lipcu (k. 131v). Tymczasem uczestniczka konsekwentnie twierdzi, że do spotkania doszło kilka dni po pogrzebie Z. R. (1) (k. 79, k. 117, k.133).

Zeznania świadka J. K. i uczestniczki różnią się również w zakresie opisu mieszkania w którym miało dość do rzekomego spotkania. Ta okoliczność choć dla rozstrzygnięcia drugorzędna nakazuje traktować treść zeznań uczestniczki i J. K. w pozostałym zakresie z większym dystansem i poddać je dogłębnej, szczegółowej analizie pod kątem ich prawdziwości.

Warto również zwrócić uwagę na labilność zeznań świadka i uczestniczki w zakresie okoliczności kluczowej dla rozstrzygnięcia. Sąd Rejonowy dokonując ustaleń w zakresie stanu faktycznego przyjął, następujące ustalenie: „Gdy Z. R. (1) chciał na drugiej stronie zapisać **co ma dostać w spadku** po nim żona M. K. (4) zabrała mu testament i powiedziała że jak będzie coś na drugiej zapisane to testament będzie nieważny”. (k. 147).

Przesłuchany w dniu 23.06.2015 r. świadek J. K. zeznaje: „Napisał co przeznaczył dla kogoś i chciał napisać na drugiej stronie dla żony co jej chciałby zapisać (...) / k./81/. Przesłuchany w dniu 11.02.2016 r. świadek zeznaje: „Pani R. mówiła, że przy testamencie Z. chciał coś dopisać dla N. (...) (k. 131).

Tymczasem przesłuchana w dniu 3 grudnia 2015 roku uczestniczka zaznała: „(...) mąż przekreślił kartkę na drugą stronę żeby coś dopisać”. Z wypowiedzi uczestniczki nie wynika że co miało zostać dopisane i kogo ów zapis miał dotyczyć.

Na podstawie przywołanych zeznań nie sposób w sposób pewny ustalić jak uczynił to Sąd Rejonowy, że ewentualne nanieśienia na odwrocie testamentu w istocie miały dotyczyć dziedziczenia spadku po Z. R.. Zarówno świadek jak i uczestniczka operują jedynie terminami „dopisać” – „zapisać”. Tymczasem Sąd Rejonowy ustalił, że ów dodatkowy zapisek dotyczy nabycia spadku po Z. R..

Niewątpliwie w toku postępowania przed Sądem I instancji zabrakło pogłębionej analizy zeznań świadka J. K. i uczestniczki. Choć niewątpliwie realia niniejszej sprawy nakładały na Sąd obowiązek takiego działania.

Oceniając zeznania świadka J. K. po kątem ich wiarygodności wymaga również podkreślenia - co słusznie zauważa apelujący, iż świadek J. K. (2) jest niewątpliwie zaangażowany emocjonalnie po stronie uczestniczki i nie jest do końca tak, że świadek prezentuje obiektywny stosunek do stron postępowania. Świadek przesłuchany w toku postępowania przygotowawczego jak i na rozprawie wyraźnie podkreśla, że postrzega uczestniczkę jako pokrzywdzoną zaistniałym zdarzeniem (k. 24 akt Ds. 965/14, k. 81 akt). Z tego też powodu do oceny zeznań świadka pod względem ich prawdziwości nie należało podchodzić tak bezkrytycznie jak uczynił to Sąd Rejonowy.

W kontrze do zeznań uczestnik i świadka J, K. pozostają zeznania wnioskodawczyni M. K. oraz świadków E. P., B. R.. Osoby te będąc obecne przy sporządzeniu testamentu w dniu 18 maja 2014 roku konsekwentnie negowały fakt, aby spadkodawca chciał po odwrotnej stronie testamentu umieszczać jakiegokolwiek dopiski, zapiski. Niewątpliwie zeznania wnioskodawczyni oraz przywołanych świadków w tym zakresie są konsekwentne i wzajemnie niesprzeczne.

Przy dokonywaniu ustaleń, Sąd Rejonowy całkowicie pominął zeznania świadka J. R. (1), mimo że zeznania przedmiotowego świadka były na tyle dla Sądu istotne, że dowód ten został dopuszczony z urzędu. Świadek ten jednoznacznie zeznał, że podczas sporządzania testamentu przez spadkodawcę nie było sytuacji, aby Z. R. (1) chciał dodatkowo umieścić na odwrocie karty jakiegokolwiek wzmianki i aby zostało mu to uniemożliwione (k. 142).

Wbrew obowiązкови wynikającemu z art. 328 § 2 k.p.c. w uzasadnieniu rozstrzygnięcia nie odniósł się w jakikolwiek sposób do treści zeznań świadka J. R.. Niemniej jednak z treści rozstrzygnięcia wynika, że również te zeznania zostały przez Sąd Rejonowy uznane za niewiarygodnie, mimo że korespondują one z zeznaniami świadków E. P., B. R. oraz treścią zeznań wnioskodawczyni.

Oceniając materiał dowodowy w zgromadzony w sprawie Sąd Rejonowy pomógł również dowody zgromadzone w sprawie, które niewątpliwie są pożyteczne przy ustaleniu stanu faktycznego w sprawie i ocenie zeznań świadków i zainteresowanych pod względem ich prawdziwości.

W swych rozważaniach nad materiałem dowodowym Sąd Rejonowy całkowicie pomija treść samego testamentu oraz treść opinii biegłych sądowych - psychiatry H. K. i psychologa klinicznego L. M..

W testamencie spadkodawca wyraźnie wskazuje, iż „cały majątek” przekazuje na rzecz siostry M. K.. Treść testamentu jest jasna i jednoznaczna. Trudno uznać, aby spadkodawca najpierw w pierwszej kolejności chciał przekazać cały majątek siostrze, a następnie w treści tego samego dokumentu, po jego podpisaniu przez testatora i świadków wprowadzać do testamentu dodatkowe postanowienia na rzecz innych osób. Treść testamentu nie wskazuje również, aby spadkodawca po złożeniu podpisu zamierzał kontynuować sporządzanie testamentu. Testament został zakończony podpisami świadków i spadkodawcy. Treść testamentu i jego szata graficzną wskazują wyraźnie i jednoznacznie że zamiarem spadkodawcy było przekazanie całego swojego majątku siostrze M. K. (1). Tej okoliczności Sąd Rejonowy oceniając materiał dowodowy nie uwzględnił.

Sąd Rejonowy całkowicie pominął również treść opinii biegłych sądowych - psychiatry i psychologa klinicznego. Jak wynika z treści uzasadnienia rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy bezkrytycznie przyjął, że schorowany i zdany na opiekę osób trzecich spadkodawca pozostawał pod wpływem obecnych przy tej czynności osób związanych z zawierzeniem im co do wymogów formalnych testamentu, czyli co do tego, jak testament winien dostać sporządzony, aby był skuteczny – posłużył się przy tej czynności wzorem przygotowanym przez kuzynkę B. R. (2) oraz nie zaoponował, gdy testament został mu zabrany przez siostrę w momencie, gdy chciał coś samodzielnie, od siebie i poza narzuconym mu wzorem dopisać na jego odwrocie. Tymczasem jak wynika z treści opinii w czasie sporządzania testamentu w dniu 18 maja 2014r. Z. R. (1) nie przejawiał zaburzeń psychicznych. Choroby wpływały na osłabienie aktywności spadkodawcy, ale nie miały natomiast wpływu na proces decyzyjny, czyli na siłę woli. Spadkodawca **był w stanie przeciwstawić się naciskom osób trzecich**, pod których opieką pozostawał w dniu 18 maja 2014 r. Spadkodawca Z. R. (1) mógł świadomie i swobodnie wyrazić wolę. Przyjmowane przez niego leki i stosowana terapia mogły zmienić jego funkcjonowanie, zmniejszać dyskomfort, obniżać poziom lęku **ale nie wpływały w sposób istotny na proces decyzyjny i wyrażenie woli**. Nie zmieniały też jego osobowości. Te wnioski opinii zostały przez Sąd Rejonowy całkowicie pominięte. Gdyby zatem spadkodawca chciał umieścić dodatkowe rozporządzenia w treści testamentu na rzecz żony to niewątpliwie takowe rozporządzenia umieściłby niezależnie od żądań i woli osób obecnych przy sporządzaniu testamentu. Spadkodawca jednak tego nie uczynił. Warto również podkreślić, że od daty sporządzenia testamentu przez spadkodawcę (18.05.2016 r.) do śmierci Z. R. (1) spadkodawca miał faktyczną możliwość zmiany lub odwołania testamentu z dnia 18 maja 2014 roku. Mimo to Z. R. nie zmienił treści ostatniej woli.

W świetle przedstawionej powyżej oceny materiału dowodowego rację ma skarżąca, że rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego zapadło z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c.

Zgodnie z dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Tymczasem ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd I instancji wymogom tym nie odpowiada.

W przedmiotowej sprawie zdaniem Sądu Okręgowego nie sposób w sposób pewny i wiarygodny przyjąć, aby Z. R. (1) chciał na odwrocie kartki zawierającej testament napisać co ma dostać w spadku po nim żona N. R. (1). Nie sposób również przyjąć, aby M. K. (1) mu to uniemożliwiła zabierając testament i stwierdzając, że taki testament będzie nieważny.

Przedmiotowe ustalenie poczynione przez Sąd Okręgowy jest wystarczające do merytorycznej zmiany zaskarżonego orzeczenia w sposób postulowany przez skarżącą.

Niezależnie od powyższego nawet przy tak poczynionych ustaleniach jaki dokonał Sąd Rejonowy nie sposób było wprowadzić wniosku o nieważności testamentu Z. R. (1).

Ustalenie, że testament został sporządzony pod wpływem błędu, powinno być poprzedzone wnikliwym rozważeniem wszelkich okoliczności sprawy. W świetle art. 945 § 1 pkt 2 k.c. nieważny jest testament sporządzony pod wpływem błędu uzasadniającego przypuszczenie, że gdyby spadkodawca nie działał pod wpływem błędu, nie sporządziłby testamentu danej treści. Znaczenie prawne ma jednak **błąd istotny**, tj. taki, który uzasadnia przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu, nie złożyłby oświadczenia tej treści (art. 84 § 2 k.c.). O tym, czy błąd spadkodawcy jest istotny, decyduje ocena konkretnego wypadku, przy uwzględnieniu wszelkich okoliczności sprawy. /Autorzy Andrzej Kidyba (red.), Elżbieta Niezbecka, Komentarz do art.945 Kodeksu cywilnego Stan prawny: 2015.06.15/.

Trzeba podzielić wyrażony w piśmiennictwie pogląd, że przy rozstrzyganiu tego problemu należy zachować dużą ostrożność, uwzględniając całokształt okoliczności konkretnego stanu faktycznego. Z ustaleń Sądu Rejonowego nie sposób wywieść i ustalić jaką potencjalną treść miało mieć oświadczenia spadkodawcy, które chciał umieścić na odwrocie testamentu. Słusznie zauważa skarżący, iż z ustaleń Sądu nie wynika czy chodziło o przyznanie spadkodawcy określonych składników majątkowych, czy o powołanie do spadku, a jeżeli tak to w jakiej części, czy uczynienie polecenia, zapisu czy ustanowienie wykonawcy testamentu. Nawet przy przyjęciu że skarżący chciał uczynić zapis na rzecz żony nie wiadomo jaki składnik (składniki) majątku chciał jej przekazać – o jakiej wartości i istotności.

W realiach niniejszej sprawy, mając na uwadze zgromadzony materiał dowodowy nie sposób bez wątpliwości ustalić i ocenić czy gdyby nie domniemany błąd testament tej treści i tak nie zostałby sporządzony.

Konsekwencją powyższych ustaleń i konkluzji prawnych stała się konieczność zmiany zaskarżonego postanowienia Sądu Rejonowego o czym Sąd Okręgowy orzekł, jak w pkt I. 1 postanowienia, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c.

O kosztach procesu przed Sądem I instancji Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. jak w punkcie I. 2 .

Zgodnie z treścią przywołanego artykułu każdy uczestnik postępowania ponosi koszty związane ze swym udziałem w sprawie, co oznacza, że obciążają go koszty tej czynności, której sam dokonał, jak i czynności podjętej w jego interesie, także przez sąd, na jego wniosek lub z urzędu.

Określona w art. 520 § 1 k.p.c. zasada nie doznaje wyjątków, gdy uczestnicy są w równym stopniu zainteresowani wynikiem postępowania lub chociaż nie są w równym stopniu zainteresowani, ich interesy są wspólne. W pozostałych wypadkach sąd może od tej zasady odstąpić i na żądanie uczestnika, albo z urzędu, jeżeli działa bez adwokata lub radcy prawnego (art. 109 w związku z art. 13 § 2 k.p.c.) orzec stosownie do reguł określonych w art. 520 § 2 lub 3 k.p.c. Dla ich zastosowania istotne jest stwierdzenie, czy między uczestnikami postępowania w danej sprawie zachodzi sprzeczność interesów i czy są oni w różnym stopniu zainteresowani w wyniku postępowania. W orzecznictwie przyjmuje się, że sprzeczność interesów nie występuje między tymi uczestnikami (współwłaścicielami, spadkobiercami), którzy domagają się zniesienia współwłasności, działu spadku, podziału majątku wspólnego, stwierdzenia nabycia spadku, niezależnie od tego, jaki sposób dokonania podziału proponują i jakie wnioski składają w tym względzie./Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 sierpnia 2011 r. II CZ 55/11 (...) LEX nr 949024/.

W sprawach o stwierdzenie nabycia spadku, zazwyczaj interes wszystkich uczestników jest zbieżny, spadkobiercy oczekują bowiem na orzeczenie o stwierdzeniu nabycia spadku, niezależnie od tego, czy sami - i w jakim udziale - dziedziczą spadek / por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2010 r III CZ 47/10, LEX nr 970082/.

Z uwagi na powyższe, w realiach niniejszej sprawy znajduje zastosowanie art. 520 § 1 k.p.c., albowiem pomiędzy wnioskodawczynią a uczestniczką nie występuje sprzeczność interesów w zakresie podstawowego żądania wniosku – żądania stwierdzenia nabycia praw do spadku. Wskazanie odmiennych podstaw do dziedziczenia (ustawa - testament) nie stwarza samo przez się sprzeczności interesu wnioskodawczynie z interesem uczestniczki i nie uzasadnia obciążenia uczestniczki kosztami postępowania mimo orzeczenia stwierdzającego nabycie praw do spadku na podstawie testamentu.

Jednocześnie zważając na przywołane powyżej rozważania, Sąd II instancji orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego, jak w pkt II, na podstawie art. 520 § 1 k.p.c.